

osadza swoje interpretacje na pograniczu sztuk: literatury, muzyki oraz malarstwa. Na uwagę zasługuje próba stworzenia przez Badacza nowych sposobów rozumienia określonych terminów, rozwijanych w ramach krytyki feministycznej, a także potrzeba uściślenia określonych definicji. Tak dzieje się w odniesieniu do terminów ‘soma-tekst’ czy ‘styl somatyczny’. Za niekwestionowany atut tej pracy należy uznać umiejętność połączenia tych dziedzin w konkretnych interpretacjach dzieł. Pieczołowicie wskazywane konteksty wpływają na większą świadomość ukrytych znaczeń w wierszach, zaszyfrowanych nie tylko w anagramach. Chciałoby się powtórzyć wręcz za Ryszardem Przybylskim, recenzentem tej publikacji: „poezja nie skrywa przed Dziadkiem żadnych tajemnic, a jeśli nawet jakieś przesłania, nie ma ich zbyt wiele”¹⁷.

Zuzanna Guty
doktorantka Katedry Teorii i Antropologii KUL

Anna Marta DWORAK, *Obrazy Rosjan w pamiętnikach z lat 1828-1835*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2015, ss. 248.

Recenzowana książka Anny Marty Dworak jest efektem prac prowadzonych przez Badaczkę z dziedziny filiacji literatury i historii, na warsztat bowiem Autorka wzięła pamiętniki z czasów powstania listopadowego i, poddawszy je analizie, przedstawiła obraz Rosjan, jaki wyłania się z relacji autorów wspomnień. Praca magisterska Dworak, zatytułowana *Obrazy Rosjan w pamiętnikach z lat 1828-1835*, napisana pod kierunkiem dra hab. Marka Stanisza, prof. UR, zdobyła pierwszą nagrodę w XII edycji Konkursu im. Czesława Zgorzelskiego w kategorii literaturoznawczej, w efekcie czego ukazała się drukiem, z niewielkimi zmianami, w Wydawnictwie KUL jako kolejny tom niedawno powstałej serii wydawniczej „Młoda Polonistyka”. Studium Anny Marty Dworak składa się z wprowadzenia, pięciu tematycznie skonkretyzowanych rozdziałów, zakończenia oraz dodatku bibliograficznego, a także streszczenia w języku angielskim i indeksu nazw osobowych.

We wstępie Autorka wyraźnie określa przedmiot swoich badań, a jest nim „analiza wypowiedzi pamiętnikarskich” w perspektywie literaturoznawczej. Badaczka sygnalizuje także od razu, iż nie poświęci większej uwagi eksploatowanym już tekstom literatury *par excellence*, z III częścią *Dziadów* Adama Mickiewicza na czele. W dalszych partiach wstępu Dworak przedstawia bliżej materiał tekstowy, na jakim bazuje, i – trzeba to wyraźnie zaznaczyć – dobór wykorzystanych tekstów jest imponujący. Autorka bowiem odnosi się do prawie sześćdziesięciu różnorodnych relacji, które

¹⁷ Fragmenty recenzji zamieszczonej na okładce książki.

spisywano w czasie powstania listopadowego, a także przed jego wybuchem i po zakończeniu wojny polsko-rosyjskiej. Nie tylko kwestia ilościowa, ale także jakościowa zasługuje na uznanie, bowiem Autorka nie wybiera sobie dowolnie pamiętników osób z – dajmy na to – jednego środowiska, by móc w ten sposób niejako „wyprofilować” ostateczny efekt analiz i nakreślić jakiś aprioryczny obraz Rosjan. Autorami wspomnień, które wykorzystuje Badaczka, są między innymi naczelni wodzowie powstania (np. Jan Krukowiecki, Ignacy Prądzyński), także inni generałowie i dowódcy (m.in. Józef Dwernicki, Klemens Kołaczkowski). Ponadto Dworak uwzględnia także relacje cywilów, osób niezwiązanych bezpośrednio z walkami; chodzi przede wszystkim o kobiety oraz młodzież, która ze względu na wiek nie mogła wziąć jeszcze udziału w starciach (np. Gabriela Puzynina, Zygmunt Szczęsny Feliński). Do tego Autorka dołącza także wspomnienia przeciwników powstania, choćby Juliana Ursyna Niemcewicza, organizatorów nowego porządku, takich jak Franciszek Wężyk. Odnosi się także do antologii wspomnień popowstaniowych, zebranych w tomach pod redakcją Ksawerego Bronikowskiego, Feliksa Wrotnowskiego i Władysława Lewandowskiego. Ciekawym kontekstem jest także nawiązanie do pamiętnika Szweda Svena Stillego, który wspomagał powstańców jako lekarz.

W rozdziale pierwszym (*Czynniki determinujące sposoby obrazowania Rosjan w pamiętnikach z lat 1828-1835*, s. 13-38) Autorka odnosi się krótko do kwestii genologicznych, zwracając uwagę na pewną niedookreśloność pamiętnikarstwa – jest ono bowiem „twórczością specyficzną – nie należy w pełni ani do literatury pięknej, ani do historiografii” (s. 13). W związku z tym należy wykorzystać odpowiednie narzędzia, które uchwycą transgresyjną specyfikę i – zdaniem Autorki – właściwą metodologią będzie ta, której dostarczył w swych rozważaniach Hayden White; chodzi mianowicie o tzw. poetykę pisarstwa historycznego. Autorka prezentuje myśl historyka – nie należy traktować relacji pamiętnikarskich bez pewnej dozy ostrożności, bowiem wydarzenia historyczne, które są same w sobie aksjologicznie neutralne, nabierają znaczeń dopiero w interpretacjach i relacjach świadków, potwierdza to znany frazeologizm – „historię piszą zwycięzcy”. Stąd Autorka przechodzi do zaprezentowania wzorców fabularyzacji, jakie White wyróżnia: tragedia, komedia, romans, satyra. Niewątpliwie, zdaniem Badaczki, kwestia powstania listopadowego jest w relacjach przedstawiana przy wykorzystaniu konwencji tragicznej (choć wyróżnia także na przykład konwencję romansową w przypadku relacji Gabrieli Puzyniny, a satyrycznego charakteru doszukuje się we wspomnieniach Svena Stillego, któremu znacznie łatwiej było zachować dystans do zachodzących wydarzeń).

Drugim zespołem koncepcji, który wybiera Dworak, jest językowy obraz świata. W przypadku tej teorii Badaczka zwraca uwagę na jedno z kluczowych pojęć – kategorię punktu widzenia. Jest to czynnik, który wpływa na „profilowanie” obrazu opisywanego zjawiska, przedmiotu czy osoby w zależności od subiektywnych ocen i przekonań, dotyczących opisywanego fenomenu. Jeśli idzie o samo pojęcie profilu – Autorka definiuje je następująco: „to element w obserwowanych zdarzeniach, sytuacjach, obrazach, na którym podmiot koncentruje swoją uwagę” (s. 22). Dodatkowo, nadrzędną kategorią w perspektywie językowego obrazu świata jest kategoria

aspektu, umożliwiającą uporządkowanie materiału według konkretnych już profili, wytworzonych przez pamiętnikarzy.

Oprócz zaprezentowania bazy metodologicznej w pierwszym rozdziale Autorka prezentuje kwestię stereotypów narodowościowych, które są żywe w relacjach polsko-rosyjskich, a także przedstawia kształtowanie się obrazu Rosjanina na tle dość (a może nawet trochę zbyt) skrótowo opisanych stosunków politycznych Warszawy i Moskwy od XVI w. do czasów powstania listopadowego.

W obszernym rozdziale drugim (*Rosjanie – obraz wroga*, s. 39-110) Autorka skupia się już na materiale tekstowym i prezentuje swoje rozważania. Najpierw zajmuje się zwięźle, aczkolwiek bardzo interesująco, semantycznym nacechowaniem etnonimów, jakimi określani są Rosjanie w pamiętnikach – zwłaszcza analiza leksemów Moskale/Moskwicini ukazuje nieczytelną zawsze współcześnie pejoratywizację obu terminów. W podrozdziale drugim Dworak skupia się już na technikach, które służyły autorom do deprecjonowania Rosjan we wspomnieniach. Zabiegi przez nich wykorzystywane służyły – zdaniem Autorki – do odczłowieczania i nadawania charakteru nieludzkiego opisywanym postaciom wrogów. Podstawowe środki, które Dworak wymienia, to: 1. wykorzystanie metaforyki teriomorficznej (badaczka wykazuje, iż najczęściej porównywano Rosjan do zwierząt takich, jak: szarańcza, bydło, niedźwiedzie, barany, lisy, pająki, które w zbiorczej wyobraźni konotują zjawiska negatywne); 2. reifikacja i zabiegi służące uprzedmiotowieniu wroga (porównanie żołnierzy do narzędzi i bezrefleksyjnej masy w rękach cara); a ostatni zabieg wykorzystany przez autorów wspomnień to 3. demonizacja Rosjan. Jak zauważa Autorka, ten typ deskrypcji obecny jest częściej w literaturze pięknej, odnaleźć go można jednak także i w pamiętnikach, w których na przykład synekdochicznie interpretowana postać Nowosilcowa wiązana jest wprost z szatańskimi siłami.

W kolejnej części rozdziału drugiego Autorka odnosi się do bardzo licznych opisów Rosjan podczas walk – relacjonowane są przecież głównie wydarzenia związane z powstaniem listopadowym. Polscy pamiętnikarze surowo oceniają swoich wrogów – uznają ich za słabych, źle wyszkolonych i źle zorganizowanych, za tchórzy. Na tle armii rosyjskiej tworzony jest także – co podkreśla Dworak – pozytywny obraz sił polskich, które wykazywały się wszelkimi cechami, których brakło Rosjanom. Ponadto autorzy niejednokrotnie, co zauważa Badaczka, hiperbolizują, pisząc, iż wrogie siły były znacznie liczniejsze niż wojsko polskie, a mimo to Polacy byli w stanie poradzić sobie z wrogiem w starciach. Gdy z kolei już Rosjanie byli zwycięzcami bitew, nie było to w zasadzie – zdaniem pamiętnikarzy – zasługą ich umiejętności, a jedynie przytłaczającej przewagi liczebnej. W podrozdziale czwartym Autorka powraca do (wspomnianej w części metodologicznej) kategorii aspektu, przedstawiając, jak w poszczególnych perspektywach opisywano wroga. Wymienione przez Dworak aspekty są następujące: fizyczny, psychologiczny, kulturowy, religijny, społeczny, ekonomiczny i polityczny. Przedstawiając je, Autorka pokazuje, jakie cechy wykorzystywane były do różnicowania i profilowania obrazu Rosjan w pamiętnikach. Ostatnia część rozdziału drugiego zajmuje się jeszcze kwestią niedookreślonego wizerunku Rosjanina na polskim dworze czy w polskim salonie; wizerunku zarówno przyjaciela, jak i wroga.

Rozdział trzeci (*Przyjaciele Rosjanie*, s. 111-140) dość krótko, ale bardzo treściwie, przedstawia sytuację Rosjan postrzeganych w odmienny sposób, mianowicie jako przyjaciele. Obraz taki funkcjonował w piśmiennictwie dość krótko, zastąpił go obraz wroga, czemu nie należy się dziwić, odwołując się do wydarzeń historycznych. Autorka poddaje analizie przyjacielskie relacje Polaków i Rosjan, odwołuje się między innymi do wspólnego pochodzenia ze słowiańskiej gałęzi Praindoeuropejczyków, na której bazować mogło „starożytne braterstwo”, (formuła Zoriana Dołęgi-Chodakowskiego, przywołanego przez Dworak). Interesującym kontekstem dla obrazu Rosjan-przyjaciół jest także krótko przedstawiona historia dekabrystów, którzy także sprzeciwiali się carskiemu despotyzmowi. Jednakże – zdaniem Autorki – nie popierali oni dążeń niepodległościowych Polaków, czego wyrazem są przywołane utwory Puszkina. Bardzo ważna jest też uwaga Autorki na temat tego, jak funkcjonowała niechęć Polaków do Rosjan, Otóż nie sama narodowość była czynnikiem, który wywoływał antypatię i negatywne relacje; to poddaństwo Rosjan wobec cara i ślepe posłuszeństwo (uwidaczniają się tu istotne różnice mentalnościowe między oboma narodami) raziły Polaków w braciach Słowianach, którzy mogli być przecież sprzymierzeńcami w walce z carskim wszechwładztwem. Autorka odnosi się także do zagadnienia rosyjskiego patriotyzmu, który nierzadko doceniany był w analizowanych wspomnieniach – zwłaszcza kwestia poświęcenia dla Rosji była godna pozazdroszczenia. Dworak w ostatniej części tego rozdziału prezentuje także sylwetki tych Rosjan, którzy swoją działalnością okazywali pomoc Polakom, chodzi tu na przykład o gubernatora wileńskiego Aleksandra Rimskiego-Korsakowa, o gubernatora Mińska, Stroganowa czy o zwykłych żołnierzy, którzy czasem ratowali powstańców z opresji.

Jedną z ciekawszych części pracy, która świetnie kreśli skomplikowane stosunki polsko-rosyjskie na najwyższym szczeblu, jest rozdział czwarty (*Obraz carskiej rodziny jako przedstawicieli despotycznej władzy*, s. 141-210), w którym Autorka analizuje doniesienia wyłuskane z materiałów pamiętnikarskich na temat konkretnych postaci historycznych. Badaczka przedstawia bliżej sylwetkę cara Aleksandra I, cara Mikołaja I Romanowa, cesarzowej Aleksandry Fiodorownej oraz wielkiego księcia Konstantego. Zwłaszcza ten ostatni, tak przecież kontrowersyjny, wyjątkowo znienawidzony, w pamiętnikach – co zaskakujące – uzyskuje także i dobre konotacje, czego Autorka na szczęście nie pomija w swojej analizie. Warto zaznaczyć, iż przedstawiając wymienione postacie, Dworak stara się opisać je w każdym możliwym aspekcie – stąd analiza nie tylko ich czynów i słów, ale także tak błahych rzeczy, jak mogłoby się wydawać – ubiór, gesty itp. Należy jednak pamiętać, iż w zsubiektywizowanych wspomnieniach każdy detal deskrypcji może nieść pewne znaczenie profilujące. Oprócz wyżej wymienionych postaci przedstawione są pokrótce także te mniej „aktualne” w czasach powstania – Aleksander II, caryca Katarzyna II i wielka księżna Maria.

Ostatni rozdział (*Zmiany sposobu obrazowania Rosjan pod wpływem wybuchu i upadku powstania listopadowego*, s. 211-226) poświęcony jest krótkiej analizie kryzysu idei wspólnej walki Polaków i Rosjan wobec despotycznej władzy. Ponadto Autorka opisuje zmianę stosunku Polaków do cara Mikołaja I, początkowo tolerowanego i akceptowanego na stanowisku władcy, później nieszanowanego i krytykowane-

go „samodzierzcy”. Tę część rozważań Dworak wieńczy wartym zacytowania podsumowaniem.

Przed powstaniem pamiętnikarze profilowali obraz Rosjanina – brata Słowianina, może trochę zacofanego kulturalnie, mniej wykształconego i cywilizowanego. Punkt widzenia powstańca stojącego do walki przeciwko imperium kazał profilować obraz Rosjanina – wroga (s. 225).

W zakończeniu Dworak rekapitułuje wcześniejsze rozważania, a także podejmuje raz jeszcze kwestię genologiczną, zastanawiając się, jakie są relacje między pamiętnikarstwem i literaturą piękną, jednakże, w związku z brakiem możliwości udzielenia jednoznacznej odpowiedzi, pozostawia to pytanie otwarte.

Praca Anny Marty Dworak stanowi istotny i nurtujący wkład w analizę *p i ś m i e n n i c t w a* romantycznego, bowiem relacje pamiętnikarskie bywają pomijane w analizach, spychane na margines przez piśmiennictwo rangi literatury pięknej. A, jak wykazuje Autorka, przy wykorzystaniu dwóch interdyscyplinarnych teorii, metody deskrypcji, metaforyka i inne środki używane przez pamiętnikarzy są podobne i nie mniej interesujące od tych, które poeci i pisarze stosują w tekstach literatury pięknej. Trzeba docenić czytanie Autorki w pamiętnikach z epoki i poprowadzenie ich analizy w taki sposób, że obraz Rosjan nie został podporządkowany pewnemu z góry założonemu wzorcowi, a w zasadzie przedstawia stosunkowo płynny i ambiwalentny ich wizerunek, choć należy podkreślić, że to raczej wizerunek negatywny. Jeśli idzie o warsztat językowy Autorki – pracę czyta się bardzo dobrze, czasem tylko zdarzają się rozpraszające uwagę sformułowania (jak choćby stosowanie pojęcia „pop” na opis księdza prawosławnego, które to określenie uznawane bywa zwykle za pejoratywne przez przedstawicieli wyznania prawosławnego) czy liczne błędy druku, którym winna nie jest już jednak sama Autorka.

Jeszcze jeden aspekt pracy, na który warto zwrócić uwagę, to jej aktualność. We wprowadzeniu do rozprawy znaleźć można prozaiczną, na pierwszy rzut oka, opinię: „Rosjanie od lat intrygowali Polaków. Także dziś o żadnej innej narodowości nie mówi się w mediach tyle, ile mówi się na temat Rosjan” (s. 5). Ta krótka wypowiedź stanowi jednak bardzo ciekawą i, co istotne, nad wyraz bieżącą opinię, bowiem praca magisterska Dworak obroniona w 2012 r., wydana w 2014 r., także dziś, zwłaszcza w perspektywie obecnego zamętu geopolitycznego, nabiera niepokojącej aktualności, i wydaje się, iż interesujące byłoby prześledzenie obrazu Rosjan we współczesnym pamiętnikarstwie lub publicystyce, lecz jest to zadanie już na całkiem inną rozprawę.

Michał Rozmysł
doktorant w Katedrze Literatury Polskiej
Oświecenia i Romantyzmu IFP KUL